

Dni Otwartych Drzwi

Dni Otwartych Drzwi to impreza, która od wielu lat była organizowana na obu zielonogórskich uczelniach. Także na długo przed tym zanim zaczęto myśleć o połączeniu

i Promocji a Działami Kształcenia dwóch Szkół z ul. Podgórznej. Zdecydowany opór w kampusie A wywołała propozycja prawdziwego „otwarcia” drzwi i zorganizowania

stanie ducha są osoby, które z uśmiechem powinny witać każdego wchodzącego w uczelniane progi młodego człowieka. Nie do przejścia była też oferta przeprowadzenia imprezy w czasie kilku dni. Dotychczas był to tylko jeden dzień i wystarczyło, po za tym są telefony i jak taki namolny kandydat chce, to niech zadzwoni.

Zrozumienie idei Dni Otwartych Drzwi w Szkole Nauk Humanistycznych i Społecznych nie powinno jednak dziwić chociażby przez sam fakt, że są to humaniści, a więc nic co ludzkie nie jest im obce. Po za tym jak to humaniści są otwarci na zmiany zachodzące dookoła nas. „Ścisłowcy” i „technicy” jakby zdawali się nie zauważać, że walkę o przyszłych studentów należy rozpocząć od zaraz. W przeciwnym razie już niebawem spotkamy się w mało radosnej kolejce do Urzędu Zatrudnienia. To przecież MY jesteśmy dla studentów, a nie oni dla nas. Zrozumienie tego faktu przez władze uczelni powinno jak najszybciej znaleźć przełożenie na pracowników administracji, którzy jakby nie zauważali zmian w otaczającej nas rzeczywistości. Niestety konstytucja już nie gwarantuje nikomu pracy, jak to kiedyś bywało, i musimy sami o nią zadbać. Na uczelni bez studentów dni pracowników będą policzone. Dlatego też wysiłek włożony w przedsięwzięcia związane z promocją uniwersytetu i rekrutacją na każdy następny rok akademicki opłaci się wszystkim, nie tylko pracownikom Centrum Informacji i Promocji. Opinie takie jak np. opinia młodego człowieka, który na Dni Otwartych Drzwi przyjechał do nas aż z Gdańska tworzą *image* uczelni w Polsce („na żadnej uczelni w kraju nie przyjęto mnie



w uniwersytet. Od dawna bowiem wiadomo, że umożliwienie młodzieży swobodnego poruszania się po uczelni, na co dzień niedostępnej zwykłemu śmiertelnikowi, jest najlepszą receptą na zachęcenie kandydatów do tego, aby wybrali właśnie tę, a nie inną uczelnię. W Wyższej Szkole Pedagogicznej „otwierano” drzwi każdego roku i z każdej imprezy zbierano doświadczenia, które wykorzystywano w latach następnych. Dlatego jeszcze w ubiegłym roku o imprezach organizowanych przy al. Wojska Polskiego z okazji zbliżającej się rekrutacji było głośno nie tylko w szkołach średnich, ale też i w mediach. Wydawałoby się, że jest to naturalna kolej rzeczy. Otóż mylił się ten kto tak myśli. Kiedyś w Wyższej Szkole Inżynierskiej, później na Politechnice Zielonogórskiej również organizowano Dni Otwartych Drzwi. Tyle tylko, że zawsze wyglądały one tak samo i nikomu do głowy nie przyszło, aby o ewentualnych kandydatów na studia zabiegać w jakikolwiek inny niż dotychczas sposób. Jeżeli kandydat chce, niech przyjdzie. Informacje nie są tajne, więc je otrzyma, ale wyjść naprzeciw kandydatowi to już przesada. W końcu to on chce się czegoś dowiedzieć, więc niech szuka. Stanu tego nie zmieniło też utworzenie uniwersytetu. Próba wprowadzenia dobrych doświadczeń Szkoły Nauk Humanistycznych na całej uczelni spaliła na panewce. Co więcej, doprowadziła do stanu wojny między Centrum Informacji

centralnego punktu informacyjnego dla kandydatów na korytarzu. Do tej pory wystarczyły strzałki kierujące do Działów Kształcenia, więc po co to zmieniać? Zresztą w korytarzu są przeciagi i nawet herbaty nie można się napić. Dopiero awantura na najwyższym szczeblu doprowadziła do wyjścia kompetentnych osób na zewnątrz. Jednak wyraz ich twarzy jasno dawał do zrozumienia w jakim





tak jak w Zielonej Górze”). Na szczęście gdańszczanin odwiedził tylko kampus B, gdzie rzeczywiście było widać, że pracownikom uniwersytetu zależy na przekonaniu jak największej liczby kandydatów do wyboru właśnie naszej uczelni. W kampusie A jedynie studenci prezentujący samorząd, koła naukowe i organizacje stanęli na wysokości zadania i naprawdę wyszli naprzeciw ewentualnym kandydatom na studia. Działy kształcenia i pozostali prezentujący możliwo-

ści edukacyjne UZ pozostali w swoich gabinetach. Dlaczego? Otóż dlatego, że dotychczas na Politechnice tak było i było dobrze. Po co zmieniać coś co trwało przez wiele, wiele lat i pozwalało w zaciśnięciu czekać bez zbyteńnego nakładu sił i środków spokojnej emerytury.

Główny organizator imprezy (CIiP) też nie ustrzegł się błędów. Zbyt późno podjęto prace przy organizacji tego przedsięwzięcia, zgrzytnęło też przy koordynacji. Wiemy już,

że pięć „otwartych dni” to zdecydowanie za długo, ale na pewno sprawdziła się niedziela. W przyszłości powinniśmy jeszcze bardziej ujednolicić system współpracy pomiędzy kampusami i obiektami znajdującymi się w innych punktach miasta. Było jeszcze wiele innych potknięć, ale na pewno weźmiemy je pod uwagę w przyszłym roku.

Mimo wewnętrznych tarć i zgrzytów udało się jednak zaprezentować uczelnię kilku tysiącom zwiedzających. Kampania informacyjna w mediach podczas Dni Otwartych Drzwi również przyczyniła się do tego, że o nowej uczelni jaką jest Uniwersytet Zielonogórski usłyszeli, zobaczyli i przeczytali maturzyści z Wielkopolski, Dolnego Śląska i oczywiście Ziemi Lubuskiej. Od 17 do 21 marca to oni mogli odwiedzić nas, teraz to my odwiedzamy ich w ich własnych szkołach. Ta forma promocji była dotychczas stosowana przez niektóre Instytuty. Od początku tego miesiąca prezentujemy w ten sposób całą uczelnię. Miło byłoby gdyby i do tej akcji promocyjnej przyłączyły się także wszystkie trzy Działy Kształcenia. Niestety i w tym przypadku „technicy” i „ścisłowcy” dali zdecydowany odpór. Szkoda, bo była to kolejna szansa na wspólne działanie mogące pomóc nie tylko w promocji uniwersytetu, ale również w integracji podzielonego przecież środowiska.

Ewa Sapeńko

Po co promować?

W ślad za wcześniejszymi udanymi działaniami służącymi promocji uniwersytetu wśród kandydatów na studia, Centrum Informacji i Promocji zwróciło się do szkół średnich z propozycją odwiedzin. Oferta zorganizowania w szkole prezentacji naszej uczelni z udziałem specjalistów, nauczycieli akademickich, została dołączona do przesyłki zawierającej *Informator dla kandydatów na studia* oraz kasetę wideo z filmem o Uniwersytecie Zielonogórskim. Tego typu pakietik promocyjno-informacyjny trafił do każdej szkoły średniej województwa lubuskiego oraz do wielu szkół z województw ościennych: wielkopolskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego. Część szkół odpowiedziała na naszą ofertę i zaprosiła nas do siebie. Prezentacje kierunków z udziałem naszych nauczycieli akademickich oraz pracowników Centrum Informacji i Promocji odbywały się w wielu różnych szkołach, m.in. w Żarach, Lubinie, Zielonej Górze. Młodzi ludzie mieli możliwość spotkania z reprezentantami poszczególnych kierunków, od których uzyskali konkretne informacje na temat studiów, kierunków, zasad przyjęć. Jednocześnie mogli nabyć *Informator* oraz otrzymać ze-

staw ulotek dotyczących studiów na UZ. Dzięki temu, że wcześniej uczniowie obejrzel film o naszej uczelni oraz przejrzel *Informator*, wiedzieli już o co chcą pytać i co ich konkretnie interesuje. Ci najbardziej zdecydowani sięgnęli po druki podania na studia, które oczywiście zabraliśmy ze sobą.

Większość nauczycieli akademickich, którzy uczestniczyli w prezentacjach, była zadowolona z takiej formy promocji, dostrzegając w niej szansę na dodatkowe zainteresowanie młodzieży studiowaniem na, często mało popularnych, kierunkach, np. matematyce, fizyce czy astronomii. Najcenniejszy w tej formie promocji jest bezpośredni kontakt młodego człowieka, może przyszłego studenta, ze specjalistą, który w profesjonalny sposób udzieli mu wyczerpujących informacji na interesujący go temat. Wykładowcom zaś pozwoli rozeznąć się w preferencjach młodzieży i ich potrzebach i dostosować do nich ofertę edukacyjną (unikając kosztownych i czasochłonnych badań).

W sytuacji, w której dotknie nas niż demograficzny i będziemy musieli ostro konkurować z innymi uczelniami, nie tylko publicznymi, o nowych studentów, my będzie-

my mieli już doświadczenie poparte mocnym wizerunkiem. Już w tej chwili poważnie nad nim pracujemy. Mamy bowiem zamiar uczynić z naszego uniwersytetu uczelnię charakteryzowaną jako nowoczesną, dającą gwarancję wysokiej jakości kształcenia, przyjazną studentowi, umożliwiającą wszechstronny rozwój poprzez zapewnienie różnorodności ofert edukacyjnych dostosowanych do profili kształcenia i indywidualnych zainteresowań i potrzeb studentów.

Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować w imieniu Centrum Informacji i Promocji wszystkim organizacjom studenckim oraz pracownikom zaangażowanym w organizację Dni Otwartych Drzwi, jak również w prezentacje uczelni w szkołach średnich.

Mam nadzieję, że wszyscy pracownicy rozumieją, podobnie jak my, potrzebę promocji naszej młodej uczelni i w kolejnych działaniach udzielią nam niezbędnej pomocy.

Anna Urbańska
Centrum Informacji i Promocji